

I GALA SPORTU W KRASZEWICACH BEZ DAWIDA SOBIERAJA

W poniedziałek, 3 sierpnia, w restauracji „Łużyczanka” w Kraszewicach odbyła się Gala Sportu Gminy Kraszewice. Podczas uroczystości, zorganizowanej przez Urząd Gminy, wręczono statuetki wyróżniającym się sportowcom i trenerom z gminy.

Tytułem „Sportowca Roku” uhonorowani zostali:

- **Kacper Jastrzębski, znany i obiecujący sportowiec, podopieczny Dawida Sobieraja, lekkoatleta i wieloboista - o którego wielkich sukcesach wielokrotnie pisaliśmy;**

- **Dawid Kleinert** - kickboxer, który pierwsze sportowe kroki stawiał w Sparcie Czajków, obecnie zawodnik Prosnego Kalisz, utytułowany reprezentant tej dyscypliny - Mistrz Polski w formule full-contact.

Tytułem „Trener Roku” otrzymał **Sławomir Szmaj** - trener klubu LKS Łużyczanka Kuźnica Grabowska.

Za „Odkrycie Sportowe Roku” uznany został **Eryk Cichosz** - nadzieja piłkarstwa, wychowanek KS „Łużyczanka” Kuźnica Grabowska, obecnie uczeń Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi.

Tytułem „Drużyna Roku” przyznano koszykarkom 3 x 3, reprezentującym SP w Kraszewicach; w skład zespołu wchodzi: Dominika Szuleta, Marta Kobza, Natalia Kleinert, Zuzanna Chowańska; dziewczęta, trenujące pod okiem Jacka Puchały, zdobyły I miejsce i tytuł Mistrzyń Województwa Wielkopolskiego.

Oprócz tych prestiżowych tytułów podczas gali wyróżniono 12 młodych sportowców klubowych, są to: Mikołaj Bednarz, Szymon Cichosz, Oskar Ilski, Patryk Rzepecki - Łużyczanka Kuźnica Grabowska;

- Artur Bąkowski, Dawid Kolenda, Marcin Zabięgała - Masovia Kraszewice

- Weronika Cegiełka, Natalia Kleinert, Marta Kobza, Bernardeta

Kowalczyk, Dominika Szuleta - Play Basket Kraszewice

Nagrodę Specjalną otrzymali:
- **Andrzej Jen** z Raclawic - niedowidzący biegacz i rowerzysta,
- **Stanisław Bąkowski** - prezes LZS Masovia Kraszewice.

Za wydarzenie Roku uznano **Mistrzostwa Polski Amatorów w Koszykówce** w Kraszewicach, których organizatorem był klub KS Play Basket Kraszewice oraz Adrian Kruszkain.

Wójt Kraszewic, Konrad Kuświk, pogratulował sportowcom i podziękował za trud, jaki wkładają w przygotowania, zwrócił też uwagę na rolę rodzin zawodników, które ich wspierają i pomagają w osiągnięciu sukcesów.

Do życzeń i słów uznania dołączył, obecny na uroczystości, starosta Lech Janicki, który jednak wyraził zdziwienie, że na sportowej gali w Kraszewicach zabrakło tak doświadczonego i, działającego

z wielkim powodzeniem, trenera z Kraszewic, Dawida Sobieraja.

Nam też wydało się to dziwne i niezrozumiałe, dlatego zapyaliśmy trenera Dawida Sobieraja, dlaczego nie został wyróżniony ani nawet zaproszony na galę.

NIE MAM „NA PIEŃKU” Z WÓJTEM

Przed wszystkim gratuluję wszystkim odznaczonym i wyróżnionym. Dostałem dużo wiadomości i telefonów z pytaniami, dlaczego nie zostałem zaproszony na galę i czy mam „na pieńku” z panem wójtem. Nie, nie mam „na pieńku”, nasza współpraca wygląda wręcz wzorowo. Wójt Konrad Kuświk nigdy nie odmówił mi pomocy, gdy potrzebowaliśmy środków na obóz dla Kacpra czy też dofinansowania na wyjazdy na zawody. Wójt zawsze nas doceniał, informował o naszych sukcesach na stronie gminy. Znaleźliśmy się także w kalendarzu gminnym. Nie wiem więc, dlaczego nie zostałem

zaproszony na galę, tym bardziej że rok 2019 był dla mnie i dla Kacpra najlepszym rokiem. Świadczą o tym dwa tytuły Mistrza Polski, nagrody dla zawodnika i trenera w Poznaniu podczas podobnej, ale wojewódzkiej, gali, no i przede wszystkim występ Kacpra w Cardiff z orzełkiem na piersi.

Uważam, że pomysł zorganizowania gali był świetny, bo to pokazuje, że wójt gminy docenia sportowców. Nie sądzę także, że było to złośliwe ze strony pana wójta i w żaden sposób go nie obwiniam. Uważam, że do tej niezręcznej sytuacji doprowadziły osoby trzecie, które, być może, na sporcie się nie znają. Doradcy ci wykazali się małym profesjonalizmem, szkoda, bo mogła to być nie tylko pierwsza, ale i najlepsza na długie lata gala, gdyż trudno sobie wyobrazić rok lepszy niż 2019 dla kraszewickiego sportu. I tu nie chodzi o to, że ja nie zostałem zaproszony, ale nie zaproszono także Igora Kowalczyka (to ponoć władze „Łużyczanki” typowały piłkarza ze swojego klubu). Igor także dostał propozycję rozwijania kariery w Szkole Mistrzostwa Sportowego, a dodatkowo wielokrotnie wybierany był bramkarzem wielu turniejów, w których ten klub uczestniczył.

Kolejna „pominięta” perełka to Patryk Palat, który mieszka w Kraszewicach, a gra w 3. lidze. Drużyna prowadzona przez Adriana Kruszkaina po Mistrzostwie Polski Amatorów w 2018 roku zdobyła tytuł wicemistrzowski w 2019 roku



MOTORY TO MOJA PASJA



„Gazela”, WSK „Kobuz”, „Jawa 250”... stoją w rzędzie jak do apelu. Jedne lśnią nowym lakierem, inne pokryła nieco patyna czasu, co nie zmienia faktu, że wszystkie bliskie są sercu ich właściciela - Stanisława Jeżewskiego - kolekcjonera starych motocykli.

- *Motory, to moja pasja* - mówi p. Stanisław, z radością pokazując swoje motocykle. Do szczególnie ulubionych należy czerwona „Jawa”. Właściciel nie kryje, że to jego młodzieńcza miłość. Jeździł na takiej przed laty i od niedawna znowu może ruszyć na „Jawie” w krainę młodości. Ale przecież wszystkie motocykle są mu bliskie, o każdym

potrafi opowiadać, wspominać... Wskazuje na stojącą pod ścianą WSK... Były produkowane tylko w jednym roku - 1960. Wówczas powstało niespełna 10 tysięcy tych motocykli. W zbiorach pana Stanisława jest też SHL z 1962 r. oraz „Żak” z tego samego roku.

- *To rarytas. Najpierw były „Rysie”, potem „Żaki”, a na końcu „Komary”* - wyjaśnia kolekcjoner.

Choć od dzieciństwa pasjonował się motorami, to zaczął je gromadzić przed kilkunastu laty. Rzecz ja-



sna, na miarę finansowych możliwości. Wszak wiadomo, że to hobby kosztuje i gdyby nie wsparcie syna Karola i jego pomoc w dotarciu do osób oferujących sprzedaż starych motocykli, wiele transakcji nie doszłoby do skutku.

Część zakupionych maszyn wymaga jeszcze drobnych napraw, niektóre trzeba pomalować, zatem pracy nie brakuje. Trzeba dodać, że wszystkie pojazdy pana Stanisława są „na chodzie” - wystarczy wsiąść, uruchomić i... poczuć wiatr we włosach.

Do najbardziej cenionych motocykli kolekcjoner zalicza WSK 150. Ale dużo więcej jest okazów dla niego bezcennych i nie ma mowy o ich sprzedaży, mimo że nie brak osób, które chętnie kupiłyby takie cacka.

Póki pozwala zdrowie, są też chęci, by cieszyć się swoją kolekcją, a przy okazji radować serca innych miłośników starych motocykli.

K. Juszcak

WARSZTATY ZDROWIA W RABCE ZDRÓJ

Od 20 do 30 lipca br. grupa emerytów, seniorów i młodszych przebywała w Rabce-Zdroju na warsztatach zdrowotnych. Rabka to pięknie położona miejscowość u zbiegu dwóch ważnych szlaków komunikacyjnych - z Krakowa do Zakopanego i z Bielska Białej do Nowego Sącza. Rabka leży u podnóża Gorców na wysokości 550 m n.p.m.

u ujścia potoków Poniczanki i Stłoki do Raby, w malowniczej kotlinie, skąd roztaczają się wspaniałe widoki na należącej do Beskidu Wyspowego Luboń Wielki i na zachód położone pasmo babiogórskie.

Rabka Zdrój to miasto dzieci świąta. Na placu przed zabytkowym dworcem kolejowym znajduje się pomnik

ukochanego przez wszystkie dzieci Świętego Mikołaja. Plac ten stał się doskonałym miejscem do robienia pamiątkowych fotografii.

Rabka obfituje w trasy turystyczne, przyrodnicze i kulturowe (które zwiedzaliśmy). Szczególnym miejscem naszych rannych spacerów zdrowotnych z kijkami były szlaki i ścieżki

zdrowia, korzystaliśmy także z siłowni zewnętrznej, kręgielni, tężni solankowych, pijalni wód mineralnych oraz przepięknego Parku Zdrojowego, znajdującego się w centrum miasta, gdzie mogliśmy odpoczywać w otoczeniu przyrody i pięknych ogrodów kwiatowych.

Do dyspozycji kuracjuszy są liczne sanatoria i szpitale uzdrowiskowe.

W lecznictwie wykorzystywane są silne działania

solanek, stosowane do kuracji kąpielowej, pitnej i wziewnej, z których nasza grupa korzystała. Korzystaliśmy również ze ścieżek edukacyjnych, pokonując trasy nordic walking do 15 km dziennie, z basenu znajdującego się w naszym hotelu, z wykładów o zdrowym odżywianiu. Zwiedziliśmy również Zakopane - zaliczyliśmy wjazd kolejką PKL na Gubałówkę, spacer po Krupówkach i zwiedzanie miasta, między innymi toru narciarskiego.

Korzystaliśmy również z kąpeli i wypoczynku w wodach termalnych w Szafarach. Nasze menu dzienne składało się z trzech posiłków. Dominowały warzywa, owoce, soki, nabiał, sery, ryby i pieczywo. W czasie pobytu w Rabce kierowaliśmy się hasłem: „Ruch

i zdrowe odżywianie może zastąpić prawie każde lekarstwo, ale żadne lekarstwo nie zastąpi ruchu i zdrowego odżywiania”. Hasło to powinno nam towarzyszyć zawsze.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w warsztatach zdrowia, za miłą atmosferę, za to, że mogliśmy poznać nowych przyjaciół, i oczywiście życzymy zdrowia.

Liczy się każdy dzień, a czas to... miłość!

Warsztaty zdrowia prowadzili: Żywnienie - p. Małgorzata Radwan, pogadanki i wędrowki górskie - p. Zbigniew Kuśmiercz.

Zarząd Oddziału Rejonowego PZERil Ostrzeszów



Cegiełki
Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad
Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji:
609 609 225 oraz 609 609 240
Szkłarka Mysłiewska 101
www.facebook.com/CegiełkiWLesie
Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Rosół wołowy z makaronem i warzywami, roladki z polewą z mozzarellą i szparagami w sosie, ziemniaki purre, kalafior+ marchewka z masłem.